



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

kwiecień 2014

106

GŁOS PAPIEŻA: (*nagranie* – Niepokalanów 18.06.1983) „Codziennie podnosił ten kielich Nowego i Wiecznego Przymierza, w którym pod postacią wina Krew Odkupiciela zostaje sakramentalnie "przelana" na odpuszczenie grzechów. Wraz z tajemnicą eucharystycznego kielicha dojrzewała w nim owa godzina oświęcimskiej decyzji: "Czyż nie mam pić kielicha, który mi podał Ojciec?". I wypił - wypił do dna ten kielich, aby zaświadczyć wobec świata, że miłość jest potężniejsza niż śmierć”.

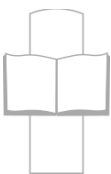
Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

MIŁOŚĆ POTĘŻNIEJSZA NIŻ ŚMIERĆ

PROWADZĄCY: Nadszedł miesiąc, w którym bł. Jan XXIII i bł. Jan Paweł II zostaną uroczysto ogłoszeni świętymi Kościoła katolickiego. Radość tej kanonizacji miesza się jednak ze smutkiem i lękiem wobec konfliktu i zagrożenia, jakie narastają na Ukrainie. Pośród takich wydarzeń, trwając w wielkopostnym skupieniu, tym bardziej wracamy do słów Jana Pawła II, który niósł w sobie głęboko pamięć Polski doświadczonej wojną i okupacjami, a umierał w wielkim cierpieniu. Rozpoczęliśmy ten wieczór fragmentem jego homilii o św. Maksymilianie, którego kanonizował w Rzymie pół roku wcześniej, gdy w Polsce trwał stan wojenny. W takich właśnie okolicznościach Ojciec Święty zaświadcza donośnym głosem i potwierdza prawdę swego życia, że miłość jest potężniejsza niż śmierć. Dlatego w dzisiejszy wieczór chcemy rozważyć tę prawdę, że świętość zawsze jest oddaniem życia za braci. Do tego uzdalnia i wzywa miłość, która czyni człowieka świętym. Powierzmy naszą modlitwę Matce Bożej, wpatrzeni w krzyż, najmocniejszy znak potęgi miłości, oddającej życie za braci.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i dziesiątek różańca - tajemnica śmierci Pana Jezusa na krzyżu. Śpiewają pieśń, np. *W krzyżu cierpienie*.

JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Ewangelii św. Jana: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”. (J 15, 12-13)

PROWADZĄCY: Miłość potężniejsza od śmierci oddaje życie za braci. Mówiąc o motywach kanonizacji bł. Maksymiliana Ojciec Święty wskazuje na pewną wrażliwość, która domaga się odsłonięcia prawdy o mocy miłości. Wiemy, że Jan Paweł II brał te słowa we własne życie z całą dosłownością. Każdy chrześcijanin, wcześniej czy później, w takiej czy innej formie, również staje wobec śmierci i musi odpowiedzieć na nią swą miłością. Czy będzie większa...?

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy św. (Niepokalanów, 18 czerwca 1983 – nagranie): „W dniu 10 października ubiegłego roku dane mi było wynieść na ołtarze Kościoła powszechnego świętego Maksymiliana Marię Kolbego, syna polskiej ziemi. Niezwykła to była kanonizacja. (...) Czuło się wyraźnie, że ogłoszenie świętym Kościoła ojca Maksymiliana trafia w jakiś niewralgiczny punkt wrażliwości człowieka naszych czasów. Stąd też powszechne było oczekiwanie na tę kanonizację, a udział w niej potwierdził to oczekiwanie. Pytając o motywy, można stwierdzić, że Maksymilian Kolbe przez swoją śmierć w obozie koncentracyjnym, w bunkrze głodowym, potwierdził w jakiś szczególnie wymowny sposób dramat ludzkości dwudziestego stulecia. Jednakże motywem głębszym i właściwym wydaje się to, że w tym kapłanie-męczenniku w jakiś szczególnie sposób przejrzysta stała się centralna prawda Ewangelii: prawda o potędze miłości. "Nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich" - tak mówi Jezus, żegnając się z apostołami w wieczerniku, zanim pójdzie na mękę i śmierć”.

WSZYSCY: Chwila ciszy lub śpiew, np. *Krzyżu Chrystusa... (I zwr.)*.

LEKTOR: (*nagranie – cd.*): „Przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci” - powtórzy za swoim Mistrzem Jan apostoł w pierwszym swoim Liście (3,14). I zakonkluduje: "Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci" (J 3,16). Ta właśnie prawda Ewangelii stała się szczególnie przejrzysta poprzez czyn oświęcimski ojca Maksymiliana Kolbego. Można powiedzieć, że najdoskonalszy wzór, jaki pozostawił nam Odkupiciel świata, został w tym czynie podjęty z całkowitym heroizmem, a równocześnie z jakąś ogromną prostotą. Ojciec Maksymilian występuje z szeregu, aby przyjęto go jako kandydata do bunkra głodu na miejsce Franciszka Gajowniczka: podejmuje decyzję, w której ujawnia się równocześnie dojrzałość jego miłości i moc Ducha Świętego - i do końca wypełnia tę ewangeliczną decyzję: oddaje życie za brata. Dzieje się to w obozie śmierci - w miejscu, w którym poniosło śmierć ponad cztery miliony ludzi z różnych narodów, języków, religii i ras. Maksymilian Kolbe również poniósł śmierć: ostatecznie dobito go śmiercionośnym zastrzykiem. Jednakże w tej śmierci objawiło się zarazem duchowe zwycięstwo nad śmiercią podobne do tego, jakie miało miejsce na Kalwarii. A więc: nie "poniósł śmierć", ale "oddął życie" - za brata. W tym jest moralne zwycięstwo nad śmiercią. "Oddać życie" za brata - to znaczy stać się poniekąd szafarzem własnej śmierci.

WSZYSCY: Chwila ciszy lub śpiew, np. *Krzyżu Chrystusa...* (2 zwr.).

LEKTOR: (nagranie – cd.): „W wydarzenie oświęcimskie wpisany jest ów podstawowy dialog, który pozwala człowiekowi przebić się poprzez grozę cywilizacji śmierci - a na co dzień pozwala mu przebijać się poprzez różne ciężary doczesności. Jest to dialog człowieka z Bogiem: "Czym się Bogu odplączę?... O Panie, jestem Twoim sługą, Twym sługą, synem Twojej służebnicy" (Ps 116[115],12.16). Tak mówi człowiek - szafarz codziennej Eucharystii. Człowiek - szafarz własnej śmierci w obozie oświęcimskim. Tak mówi człowiek. Jest to słowo syntetyczne całego jego życia. A Bóg odpowiada słowami Księgi Mądrości. Oto słowa, w których zawiera się odpowiedź Boga: "Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka... Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę..." (Mdr 3,1.5-6). Czy istotnie tak? Czy istotnie "nie dosięgła męka" ojca Maksymiliana? Człowieka, którego czcimy właśnie jako męczennika? Rzeczywistością męczeńskiej śmierci zawsze jest męka - ale tajemnicą tej śmierci jest, że od męki większy jest Bóg. Wielka jest próba cierpienia, owo "doświadczenie jak złoto w tyglu", lecz od próby potężniejsza jest miłość: czyli potężniejsza jest łaska. "Miłość Boża rozlana... w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany" (Rz 5,5). Tak więc stoi przed nami męczennik: Maksymilian Kolbe - szafarz własnej śmierci - potężny swoją męką, jeszcze potężniejszy miłością, której był wierny, w której wzrastał przez całe swe życie, w której dojrzał w obozie oświęcimskim. Maksymilian Kolbe: szczególnie świadek Chrystusowego zwycięstwa nad śmiercią”.

WSZYSCY: Chwila ciszy lub śpiew, np. *Krzyżu Chrystusa...* (3 zwr.).

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy św. beatyfikacyjnej bpa Michała Kozala: (Warszawa 14 czerwca 1987 – *nagranie*): „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi" (Mt 28,18). Wszyscy, którzy patrzymy na Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego, wiemy, że nie jest to władza "przemocy", lecz władza miłości. Tej zbawczej władzy dawali świadectwo w naszej Ojczyźnie rozliczni synowie i córki polskiej ziemi. W różnych epokach. W różnych stuleciach. Niektórych tylko Kościół zapisał w rejestrach swoich świętych i błogosławionych. Niektórzy czekają na sąd Kościoła. Dzisiaj z radością i uniesieniem dopisujemy do nich jeszcze jedno imię i nazwisko: biskup Michał Kozal (...). Oto człowiek, jeszcze jeden wśród tych, w których okazała się Chrystusowa władza "w niebie i na ziemi". Władza miłości - przeciw obłudowi przemocy, zniszczenia, pogardy i nienawiści. Tę miłość, którą Chrystus mu objawił, biskup Kozal przyjął w całej pełni jej wymagań. Nie cofnął się nawet przed tym najtrudniejszym: "Miłujcie waszych nieprzyjaciół" (Mt 5,44). Niech będzie jednym jeszcze patronem naszych trudnych czasów, pełnych napięcia, nieprzyjaźni i konfliktów. Niech będzie wobec współczesnych i przyszłych pokoleń świadkiem tego, jak wielka jest moc łaski Pana naszego Jezusa Chrystusa - Tego, który "do końca umiłował"”.

WSZYSCY: Chwila ciszy lub śpiew, np. *Bo jak śmierć potężna jest miłość.*

JAN PAWEŁ II - ORĘDOWNIK U BOGA



PROWADZĄCY: Bł. Jan Paweł II przytoczył znamienne słowa bł. Michała Kozala: "Od przegranej orężnej bardziej przeraża upadek ducha u ludzi. Wątpiący staje się mimo woli sojusznikiem wroga". Odmawiając Litanię prośmy, by wszyscy ludzie rozczarowani, załknieni, zrozpaczeni, zagrożeni, cierpiący doświadczyli mocy Bożej miłości.

Litania do bł. Jana Pawła II.

PROWADZĄCY: Wzywajmy też Ducha Świętego, Żywy Płomień Miłości, by oczyszczał mocnych i umacniał słabych, aby dzięki Jego miłości każdy na własnej drodze przechodził ze śmierci do życia.

WSZYSCY: Śpiewają *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi. Śpiew* powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- Jan XXIII powiedział, że „chrześcijanie na tym świecie liczą się tylko wtedy, gdy przynoszą pokój”. Duchu Święty, zachowaj wszystkie narody świata od wojny. Daj chrześcijanom moc niesienia prawdziwego pokoju. Niech każdy podejmie własną część odpowiedzialności za dzieje świata.
- Jan Paweł II nazwał czyn św. Maksymiliana duchowym zwycięstwem nad śmiercią podobnym do tego, jakie miało miejsce na Kalwarii. Duchu Święty, uzdolnij każdego z nas do uczestnictwa w Chrystusowym zwycięstwie.
- Życie każdego świętego zaświadcza wobec świata, że miłość jest potężniejsza niż śmierć. Duchu Święty, niech ta potęga przekona nas, że otwarci na Twą miłość będziemy umieli przebaczać i miłować nieprzyjaciół, miłować się wzajemnie i oddawać życie za braci.
- Jan XXIII uważał, że „można być świętym z pastorałem w rękę, ale tak samo dobrze można nim zostać, mając w rękę miotłę”. Duchu Święty, daj, by kanonizacja naszych papieży we wszystkich obudziła pragnienie świętości.

WSZYSCY: Odmawiają „Ojcze nasz” i śpiewają np. *Zjednoczeni w Duchu.*

Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew: *Barka.*

Niniejsze pomoce redagowane są w Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. Adres redakcji: <http://www.wieczoryjp2.adoremus.pl/> Wydawnictwo: wydawnictwo@stanislawbm.pl